

## ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA - ANALIZA

Antoni Wądołowski Ostoja

# Parodia czy poniżenie godności

Powołany w Krakowie trybunał beatyfikacyjny w składzie: przewodniczący biskup T. Pieronek, członkowie: emeryt kard. F. Macharski i arcybiskup St. Dziwisz, do przeprowadzenia przesłuchania świadków w sprawie beatyfikacji Wielkiego Papieża Polaka Jana Pawła II. Nie mam pojęcia, kto ten skład trybunału powołał, Watykan, czy Metropolita Krakowski, arcybiskup St. Dziwisz.

Intuicja podpowiada, że nie było w tej sprawie ingerencji Watykanu, głównym architektem tej dobranej godności był gospodarz diecezji, który dobrał ten doborowy skład według własnych zapatrywań, w niczym nie odbiegający od zapatrywań składu trybunału. Jednym słowem jest to dostojność, które jednomyślnie we wszystkich sprawach będzie miało zgodność zdań, chociażby na okoliczność przesłuchania niesamowitych świadków i ich zeznań. W tym składzie nie padnie pomówienie, że Kościół stoi na rozdrożu i że są rozbieżne zdania względem postawionej tezy, i że najlepszymi świadkami wiarygodnymi wg ich poglądów i zapatrywań na sprawę Kościoła Katolickiego w Polsce są:

1. Stolzmann vel A. Kwaśniewski - arcykłamca, aferzysta, nie mający nic wspólnego z polskością i z wiarą katolicką. Obca mu jest Polska, lecz nie była mu obca władza. Syn zbrodniarza narodu polskiego.

2. T. Mazowiecki, reanimator komunizmu i wspierający te wszystkie nurty polityczne, które są wrogo nastawione co polskie i katolickie. Twórca grubej kreski - rozgrzeszający i puszczający wszystkie zbrodnie i zdrady narodowe w niepamięć.

3. L. Wałęsa "Bolek lewa noga" - służalczy sługus służb specjalnych peerelu. Nie mający wyobraźni o wierności wobec Boga i ojczyzny. Nie przeczytał w życiu żadnej książki, jak sam publicznie oznajmił, a książkę napisał. Geniusz nie z tej ziemi, a może reinkarnowany kosmita. Dewizą jego kłamstwo i obłuda. Prostak bez honoru i ambicji. Swoim błazeńskim występowaniem w mediach ośmiesza i poniża w świecie godność Polski i Polaków. Nie powinien opuszczać Polski, z uwagi na jego sposób reprezentowania uwłaczający Polsce poza jej granicami.

4. Gen. W. Jaruzelski nie komentuje, że będzie czy nie będzie przesłuchiwany jako świadek w sprawie beatyfikacji, ale co on może wnieść pozytywne, ten twórca stanu wojennego, wierny wykonawca rozkazów Moskwy.

Przesłuchiwanie świadków jest utajnione i ma być do końca marca br. całkowicie zakończone. Pozostało już niewiele czasu, ale chyba w tym krótkim czasie wymieniony trybunał zdąży powołać i jeszcze przesłuchać arcykłamców i opluwaczy Polski i wiary Chrystusowej, jak: Arona Szechtera vel Adama Michnika, Urbacha vel J. Urba-

na, Dawida Warszawskiego vel B. Gremka i Bucholca vel L. Balcerowicza. Ten doborowy zespół świadków całkowicie odpowiada doborowi trybunału i zamyka krąg przesłuchiwanie dalszych świadków, by nie wyłonił się problem

wach Polskę niż my, przeciętni zjadacze chleba, gdyż wszystkie bankiey i przyjęcia na wyższym szczeblu organizowane na cześć Stolzmana odbywały się w towarzystwie głowy Kościoła Katolickiego, ekscelencji J. Glempa. Po takich



Józef Oleksy i biskup Tadeusz Pieronek, podczas XV Forum Ekonomicznego w Krynicy 7 lipca ub. r.

PAP/Grzegorz Momot

rozbieżności zdań i spostrzeżeń. Dręcząca myśl nie daje spokoju wewnętrznego i rodzi się pytanie, co to wszystko ma znaczyć? Dlaczego hierarchie łącznie z prymasem emerytem J. Glempem nie reagują na tę działalność trybunału krakowskiego, jak by to wszystko było uzgodnione i akceptowane przez Episkopat Polski. Tych hierarchów o pokrętnym działaniu bardziej intryguje i niepokoi Radio Maryja, które jest propolskie i prokatolickie.

Co to wszystko jest grane i komu to ma służyć, chyba nie Kościołowi Katolickiemu i Narodowi Polskiemu. Jego ekscelencja emeryt J. Glemp z całą zaciętością zwalcza Radio Maryja, że sieje nienawiść i prowadzi do rozłamu w Kościele, że nie podporządkowuje się jego woli i jego poglądom. Ekscelencja Józef Glemp broni się atakiem, bo to on prowadzi do rozłamu Kościoła Katolickiego w Polsce, a Radio Maryja stoi mu na przeszkodzie, bo krytykuje i wytyka błędną politykę niszczenia i rozgrabiania majątku narodowego przez mafie postkomunistyczne, nadzorowane i wspierane dotychczas przez Stolzmana vel A. Kwaśniewskiego, którego to jego wysokość J. Glemp wychwala pod niebiosy, że będąc prezydentem RP słał Polskę na arenie dyplomatycznej świata i wyniósł ją do godności równorzędnych państw w Europie i w świecie.

Jego ekscelencja J. Glemp pod nadzorem Stolzmana widział w innych bar-

spotkaniach wszystko widzi się w innych kolorach. I te towarzyskie przeżycia tak się utrwaliły w pamięci, że za Stolzmana, to jak za Sasa, jedz, pij i puszczaj pasa. To były piękne czasy tylko dla takich co to uważają, że "polskość to nienormalność" - Donald Tusk.

Ekscelencjo prymasie Glemp, czy ekscelencja uważa, że cały naród polski to stado tępych matolów i można nimi pomiatać i wciskać taką ciemnotę, jak robisz to ekscelencjo. Ekscelencjo, jesteś emerytem, więc zejdz z areny i daj pole do działania arcybiskupom wiernym synom Polski i wiary Chrystusowej i nie rzucaj obelżywych słów pod adresem Radia Maryja o rozbijaniu Kościoła katolickiego, skoro to czynisz ekscelencjo sam i twój poplecznicy, jak: arcybiskupi Życiński, Gocławski, Pieronek i inni wam podobni. Ekscelencjo J. Glemp, dlaczego nie reagujesz na skład trybunału beatyfikacyjnego, który przez przesłuchiwanie kłamców wrogo usposobionych do Kościoła katolickiego i Polski, ośmiesza godność i świątobliwość Wielkiego Papieża Polaka Jana Pawła II. Jaki trybunał, tacy świadkowie, by poniżyć i wykpić Papieża Polaka, a tym samym poniżyć Kościół katolicki i Polskę katolicką, wprowadzając zamęt wśród wyznawców wiary katolickiej.

Ekscelencjo prymasie J. Glemp, wspierasz i osłaniasz arcywkrętów, któ-

rych celem jest rozbijanie Kościoła katolickiego, jak: Życiński, Gocławski, Pieronek i wiele innych im podobnych, odwracając uwagę katolickiego społeczeństwa od tych zamaskowanych spiskowców, atakując Radio Maryja, którego cały personel na czele z dyrektorem o. T. Rydzykiem jest głęboko patriotyczny względem Polski i wiary katolickiej. Ich nie rozłącznym działaniem jest Bóg, Honor i Ojczyzna. A ekscelencja i towarzysząc ekscelencji są zaprzeczeniem tego wzniesłego hasła, które przyświeca nam Polakom od zamierzonych dziejów, jak istnieje Polska Katolicka.

Pierwszy przesłuchany świadek, którego specjalnością kłamstwo, obłuda i oszukaństwo, może świadczyć, że przez chytrą i oszustwa doznał "cudu", będąc antypolakiem i antykatolikiem w kraju katolickim, został dwukrotnie wybranym i przez okres 10 lat pełnił zaszczytną funkcję prezydenta RP, niszcząc kraj i ośmieszając Polskę przed całym światem. Był to jego główny cel działania, ale w ocenie jego ekscelencji, emeryta J. Glempa, to wielki człowiek, wyprowadził Polskę na wyżyny "niedopuszczalne" w niszczeniu kraju, sławiąc Polskę przed światowym żydostwem o zbrodnie Żydów w Jedwabnem, której dokonali Niemcy, ale Stolzmann przypisał to Polakom i jeszcze kilkakrotnie potwierdził to w Izraelu, że tego mordu dokonali Polacy. A więc, skoro Polacy byli mordercami Żydów, to niech dzisiaj płacą odszkodowania Żydom, tak jak tego dokonali Niemcy, wypłacając 200 mld marek niemieckich za faktycznie popełnione zbrodnie na ludność żydowskiej, mordując ok. 3 mln Żydów. Polaków w tym okresie wymordowano ponad 6 mln, gdzie w dużym stopniu Żydzi sąsiedzi brali czynny udział i byli głównymi inicjatorami w mordowaniu polskiej inteligencji i duchowieństwa w strefie okupowanej przez bolszewików, we wschodniej części Polski. Polacy nie otrzymali żadnego odszkodowania, ani od Niemców, ani od Rosji, bo to są goje. I o tym morderstwie cicho w eterze, a tylko nagłaśnia się holokaust żydowski.

Olek i Bolek dzisiaj są świadkami w sprawie beatyfikacji, oni mają świadczyć o świętości Papieża Jana Pawła II, a przed sądem lustracyjnym ich głównymi świadkami o ich nieagenturalności byli oficerowie SB, kłamcy, sługusy Moskwy, którzy werbowali agentów i wysługiwali się obcemu i wrogiemu mocarstwu. Skład tego sądu lustracyjnego dzisiaj powinien być dokładnie zlustrowany i za utajnienie kłamstwa i wyrokowanie nie prawdy, winien być zawieszony w czynności wykonywania zawodu prawnika. Olek i Bolek i im podobni powinni być również poddani gruntownej lustracji przez sąd IPN, by prawda zwyciężyła kłamstwo, a dobro zwyciężyło zło.

Komu zależy na pomniejszeniu czci i godności Wielkiego Papieża Polaka Jana Pawła II? Dlaczego duchowieństwo nie naśladuje Go w kazaniach, nie propaguje Jego nauk. Widać w tym jakąś cichą zmwowę, by pomniejszyć Jego zasługi w sprawie Kościoła katolickiego i bezgranicznej Jego miłości i szacunku do człowieka. Przykładem tego może być choć maleńki akcent tej zmwowy, jak zaprezentowano Papieża Polaka Jana Pawła II w panoramie na platformie Bazyliki św. Jacka, gdzie przykryto Go jakąś derą, ustawiając profilem. Przecież Papież Jan Paweł II zawsze pokazywał się w pięknej białej, elegancko skrojonej szacie. Dlaczego nie przedstawiono w

takiej postaci w jakiej Go widzieliśmy. Był zawsze elegancki, wesoły, uśmiechnięty, życzliwy i takim chcemy Go widzieć na panoramie Bazyliki św. Jacka. Możliwe, że w tym malarstwie zawarta jest jakaś wizja artystyczna i znawcy malarstwa inaczej to mogą odbierać, ale przecież do kościoła przychodzi nie tylko i wyłącznie artyści, a głównie powszechny lud, który chce widzieć Papieża Polaka takiego, jak Go widział za życia przy każdej okoliczności. Błąd ten trzeba poprawić, chociażby dla potomnych i przedstawić Go, jako dostojnego i wielce szanownego Wielkiego Papieża Polaka, ustawiając Go czołem do wiernych, chylących czoła na dowód szacunku Jego Dostojności Papieża Jana Pawła II Wielkiego Polaka, a profilem ustawić niezbyt pochlebnego dla jedności Kościoła emeryta, trzymającego się z uporem funkcji prymasa, J. Glempa i przyodziać go tą derką, pozostawiając jarmułkę na głowie.

Dlaczego ekscelencja J. Glemp nie udziela nagany i upomnienia wobec tych purpuratów, co to w Brukseli za "srebrnikami" zdjęli krzyże z piersi i schowali je w zanadrze. Jaka jest ich wiara i czy nie upodobnili się do Judasza, który też za srebrniki sprzedał, a raczej wydał na mękę Jezusa. Pytam się czy tacy "judaszowie" mogą być duchowymi przywódcami Kościoła katolickiego. Czy nie są to wkręty, które dążą do rozbicia jedności Kościoła Chrystusowego i aby odwrócić wiernych wyznawców wiary katolickiej od ich nienych zamiarów, oskarżają Radio Maryja i Telewizję Trwam o rozbijanie jedności Kościoła na zasadzie "łapaj złodzieja", odwracając tym samym od siebie podejrzania.

Dzisiejsze duchowieństwo daleko odbiega od duchowieństwa dawnych czasów, które wysoko stało na pozycji swoich zadań wobec wiary i ojczyzny. Tamte duchowieństwo było wiernymi przewodnikami i duchowymi przywódcami polskiego narodu katolickiego. Na każdym froncie w chwilach zagrożenia zagrzewali i podtrzymywali ducha narodo- wego w imię wiary katolickiej i patriotyzmu narodowego. To była jedność i siła w narodzie, której dzisiaj brak nawet wśród hierarchów duchownych. Prymas emeryt J. Glemp oskarża Radio Maryja, że według jego pokrętej orientacji rozbija jedność kościoła, bo włącza się do polityki kraju, promuje i wspiera partię patriotyczną, jak Prawo i Sprawiedliwość, a napiętnuje postkomunę i liberalizm globalistyczny, na czele którego stał anty-Polak, aferzysta tow. Stolzmann vel Kwaśniewski, a obecnie Donald Tusk, któremu "polskość to nienormalność", a hasłem po zasłużonym dziadku "drank nach osten". Dokąd to wszystko zmierza, a szczególnie purpuraci Kościoła katolickiego, którzy winni być drogowskazem dla społeczeństwa i wykazywać jedność w działaniu względem dobra Ojczyzny i Kościoła, napiętnując zło i obłudę, które pomniejszają i ośmieszają rolę Polski i Kościoła Katolickiego w kraju i w świecie.

Trybunał Beatyfikacyjny w Krakowie jest pomocniczym dla Trybunału w Watykanie, który przesłuchując takich świadków, jak niżej wymieniono, może wnieść tylko zamieszanie i ferment oraz utrudnienie w pracy Trybunałowi Watykańskiemu w procesie beatyfikacji Wielkiego Papieża Polaka Jana Pawła II oraz ośmieszenie samego trybunału krakowskiego.